

STEFANIA GŁUGIEWICZ

ur. 1927; Poznań



Miejsce i czas wydarzeń	Leszczyzna, Urzędów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, Żydzi

Żydzi ortodoksyjni

Tutaj w Poznaniu prawie Żydów nie było, niewielu było w każdym bądź razie. Nie pamiętam już takich. A nas straszili, że tam cię zamkną, że ci krew upuszczą, a już nie wiem co. Ale przede wszystkim o zamknięcie chodziło. Że zamkną gdzieś tam w piwnicy i więcej już nie obejrysz świata. No ale okazało się, że wcale to nieprawda tam. Oczywiście, jak na takie małe miasteczko jakim był Urzędów wtedy, to było ich tam dużo.

Tam była taka dzielnica żydowska w Urzędowie, tak na północ od tego rynku chyba, bo tam jest taki rynek czworokątny, był w każdym bądź razie. A czy w Kraśniku była synagoga? Nie wiem, bo do Kraśnika rzadko [chodziłam], bo za daleko było do Kraśnika, ale wiem, że tam też było dosyć sporo Żydów. W ogóle tamte tereny były chyba dość mocno zamieszkałe przez Żydów. O wiele mniej tutaj było na zachodzie. Tutaj [w Poznaniu] Żydzi nie różnili się ubiorem, nie wyróżniali się ubiorem. Bo tam to się wyraźnie wyróżniali. Te długie chałaty jeszcze pamiętam, i każdy stary Żyd miał brodę. Ale Mosiek nie miał brody, a ten jego starszy brat, Hersiek, miał brodę.

Data i miejsce nagrania	2015-11-12, Poznań
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"